

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Sławomir Cyniak (spr)

Sędziowie SSO Tomasz Olszewski

Ławnicy Grzegorz Drzewowski, Ewa Gosławska, Cecylia Kardas

Protokolant Ilona Skórka, Paulina Lewandowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie Włodzimierz Gusta

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego, 6 marca, 24 marca, 10 kwietnia i 17 kwietnia 2014 r. sprawy:

D. M. (1) z domu P.

córki R. i C. z domu O.,

urodzonej (...) R.

oskarżonej o to, że:

w dniu 23 kwietnia 2013 r. w B. woj. (...) na terenie posesji przy Placu (...) w zamiarze pozbawienia życia R. J., zadała mu kilka uderzeń nożem w brzuch oraz plecy, które skutkowały jego zgonem,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk

orzeka:

1. oskarżoną D. M. (1) w miejsce zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu uznaje za winną tego, że w dniu 23 kwietnia 2013r. w B. woj. (...) na terenie posesji przy Placu (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia R. J., zadała mu siedem ciosów nożem w okolice klatki piersiowej i tylnej powierzchni tułowia oraz lewego przedramienia powodując trzy rany kłute umiejscowione w przedniej ścianie klatki piersiowej, trzy rany kłute na tylnej powierzchni tułowia, jedną ranę kłutą przedramienia lewego drażącą w głąb mięśni bez uszkodzenia większych naczyń krwionośnych, w wyniku czego doszło do przebicia ściany worka osierdziowego, przebicia przedniej ściany prawej komory serca, powstania krwiaka worka osierdziowego, krwiaka lewej jamy opłucnej, przecięcia kopyły przepony bez uszkodzenia płuca i narządów jamy brzusznej, niemal całkowitego przecięcia żebra V-go po stronie lewej, przecięcie żebra XI-go i punktowy ślad ukłucia na powierzchni żebra XI-go, które to obrażenia skutkowały zgonem R. J., tj. popełnienia czynu z art. 148§1 kk i za to na podstawie art. 148§1 kk wymierza jej karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej D. M. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 23 kwietnia 2013r.,

3. na podstawie art. 44§2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża i pochwy opisanych w wykazie dowodów rzeczowych pod poz. 7 i 12 k. 270 akt sprawy, nakazując ich zniszczenie,

4. na podstawie art. 230§2 kpk zwraca dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych k. 270-271 akt sprawy, pod poz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 25 S. J., pod poz. 3, 4, 8, 13, 14, 15 oskarżonej D. M. (1),
5. orzeka zniszczenie dowodów rzeczowych zarejestrowanych w wykazie dowodów rzeczowych k. 270-271 akt sprawy pod poz. 1, 2, 5, 22, 23, 24, 26,
6. zasądza na rzecz kancelarii adwokackiej adwokata T. K. kwotę 1328,40 (tysiąc trzysta dwadzieścia osiem 40/100) zł z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej D. M. (1),
7. oskarżoną D. M. (1) zwalnia od opłaty i kosztów sądowych, przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

III K 141/13

UZASADNIENIE

R. J. wrócił z Francji do Polski w maju 2012r. Związał się z D. M. (1), z którą zamieszkał u K. S. (1). R. J. i D. M. (1) nie przebywali cały czas u K. S. (1). D. M. (1) przebywała także u byłego konkubenta K. S. (2), z którym miała córkę K. S. (3), zaś R. J. u ciotki H. R.. Związek pomiędzy D. M. (1) a R. J. układał się dobrze, chociaż nadużywali alkoholu i nieraz dochodziło między nimi do awantur.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 51-53, zeznania świadków K. S. k. 33-34, 401, A. B. k. 37-39, 369, K. S. (2) k. 400v, K. S. (3) k. 91-93, 370)

W dniu 23.04.2013r. D. M. (1) przebywała w mieszkaniu K. S. (2) w B. na Oś. (...). W godzinach południowych D. M. (1) wyszła z mieszkania i spotkała I. M. (1), która miała przy sobie dwie butelki wódki. Wspólnie udały się na Plac (...), gdzie zaczęły spożywać alkohol z innymi osobami, A. B., W. C. (1), E. M. (1), K. S. (2) i R. J.. Ponadto przebywała tam córka oskarżonej K. S. (3), która nie spożywała alkoholu.

(wyjaśnienia oskarżonej k. 51-53, 366v, zeznania świadków K. S. k. 33-34, 401, A. B. k. 37-39, 369, W. C. k. 35-36, 368-369, K. S. k. 91-93, 370, E. M. k. 32, I. M. k. 30, 468v-469)

W trakcie tego spotkania D. M. (1) zachowywała się agresywnie, wszczyniała awantury z innymi osobami z I. M. (1), którą uderzyła, a także z A. B.. Oskarżona miała pretensje do A. B., iż utrzymuje bliskie kontakty z jej córką, K. S. (3), która była znacznie od niego młodsza. W czasie tej awantury oskarżona kopnęła A. B. w twarz. Zainterweniował W. C. (1), który odciągnął A. B. od oskarżonej. Wówczas A. B. odszedł stamtąd wspólnie z K. S. (3), którą oskarżona wyzwała od (...). Ponadto odeszli stamtąd I. M. (1), E. M. (1) i K. S. (1). Na miejscu pozostała D. M. (1), R. J. i W. C. (1).

(zeznania świadków K. S. k. 33-34, A. B. k. 37-39, 369, K. S. (3) k. 91-93, 370, E. M. k. 32, I. M. k. 468v-469)

R. J. siedział na stercie gałęzi, obok niego stała oskarżona, natomiast W. C. (1) siedział na stołku w odległości od nich ok. 10 m. Oskarżona kilka razy pytała się R. J. czy ją kocha. Na koniec R. J. odpowiedział, że ma jej dosyć. Wówczas D. M. (1) wyjęła z torby nóż o długości ostrza 14,5 cm, którym zadała R. J. najpierw trzy uderzenia od przodu w okolice klatki piersiowej. Następnie przechyliła go do przodu w swoją stronę i trzy razy uderzyła nożem w tułów, w okolice klatki piersiowej. Ponadto oskarżona uderzyła nożem ofiarę w tylną część lewego przedramienia.

(zeznania świadka W. C. (1) k. 35-36, 368-369, protokół oględzin miejsca zdarzenia k.14-16, protokół eksperymentu k. 161-164 (odpis k. 330-332), zdjęcia k. 166-168, 169, 170).

W. C. (1) wybiegł z posesji wzywając pomocy i prosząc o telefoniczne zawiadomienie pogotowia. Zatrzymał się przy nim J. W. (1), z którym wspólnie wrócił na teren posesji. J. W. (1) zadzwonił na pogotowie i przekazał telefon W. C. (1), który poinformował o dźgnięciu nożem pokrzywdzonego. Na terenie posesji przebywała oskarżona, która mówiła, że chciał ją zabić, broniła się. Natomiast W. C. (1) mówił do niej co zrobiłaś oraz zabiłaś go. Oskarżona nie posiadała przy sobie noża, który wyrzuciła na teren sąsiedniej posesji. Na miejsce zdarzenia przyjechało pogotowie i lekarz

stwierdził zgon z udziałem osób trzecich, zaś funkcjonariusze policji, w czasie oględzin miejsca zdarzenia, ujawnili i zabezpieczyli nóż. Na miejscu znajdowały się buty, kurtka, torebka, pochwa od w/w noża, należące do oskarżonej. Ponadto zabezpieczono inne przedmioty w tym buty, odzież, nie należące do oskarżonej, które znajdowały się na tej posesji. D. M. (1) nie posiadała obrażeń ciała.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 366v-367, zeznania świadków W. C. (1) k. 35-36, 368-369, J. W. k. 19-20 (odpis k. 177-178), 400v, protokół oględzin miejsca zdarzenia k.14-16, protokół oględzin rzeczy k. 26-27, 75-77, 100, protokół oględzin oskarżonej k. 21-22, zdjęcia k. 78-90, 94-95, 97-98, 102-104)

R. J. doznał trzech ran kłutych umiejscowionych w przedniej ścianie klatki piersiowej, trzech ran kłutych na tylnej powierzchni tułowia, jedną ranę kłutą przedramienia lewego drażącą w głąb mięśni bez uszkodzenia większych naczyń krwionośnych. W wyniku tych ran doszło do przebicia ściany worka osierdziowego, przebicia przedniej ściany prawej komory serca, krwiaka worka osierdziowego, krwiaka lewej jamy opłucnej, przecięcia kopuły przepony bez uszkodzenia płuca i narządów jamy brzusznej, niemal całkowitego przecięcia żebra V-go po stronie lewej, przecięcia żebra XI-go i punktowego śladu ukłucia na powierzchni żebra XI-go. Powyższe obrażenia, w szczególności rana umiejscowiona w okolicy przedsercowej, drażąca do jamy opłucnej i światła prawej komory serca, z następowym masywnym krwawieniem do worka osierdziowego i tamponadą serca, spowodowały zgon R. J.. Ponadto R. J. posiadał ranę tłuczoną w rzucie prawego łuku brwiowego, płatowe przecięcie i drobne uszkodzenia naskórka na powierzchni przedniej małżowiny usznej prawej oraz pionowo biegnące zarysowania naskórka na bocznej prawej szyi.

(protokół z sekcji zwłok i opinia sądowo-lekarska k. 111-117, 401v-402).

D. M. (1) od wielu lat leczyla się psychiatrycznie. Jednakże nie występuje u niej choroba psychiczna ani upośledzenie umysłowe, nie stwierdza się u niej dysfunkcji o charakterze organicznych zmian w obrębie oun. Oskarżona posiada głęboko zaburzoną osobowość o typie historyczno-dyssocjalnym ze zwiększoną reaktywnością na sytuacje stresujące i skłonnością do uzewnętrzniania przeżywanych napięć psychicznych, nie kontrolującą emocji. Sprawność umysłowa oskarżonej mieści się w granicach szeroko rozumianej normy intelektualnej. Oskarżona jest skłonna do wygórowanych reakcji na bodźce wywołujące negatywne napięcia emocjonalne, wrażliwa na urazy emocjonalne. W czasie popełnienia zarzucanego jej czynu oskarżona znajdowała się w stanie nietrzeźwości, typu zwykłego. Niezależnie od tego, w czasie czynu miała w stopniu nieznacznym ograniczoną zdolność rozumienia jego znaczenia i możliwość pokierowania swoim zachowaniem.

(opinia sądowo-psychiatryczna k. 231-247, 402, opinia sądowo-psychologiczna k. 250-265).

Oskarżona posiada trójkę dorosłych dzieci. Na utrzymaniu nikogo nie posiada, przed zatrzymaniem nie pracowała. Oskarżona nie posiada dobrej opinii środowiskowej. Wykazuje skłonności do nadużywania alkoholu i zachowań impulsywnych. D. M. (1) nie była karana.

(dane osobowe k. 366, wywiad środowiskowy k. 145-147, dane o karalności k. 272, 302, 304)

Oskarżona D. M. (2) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Początkowo wyjaśniła, że mieszkała w domu córki K. S. (3), z którego w dniu 23.04.2013r. wyszła około godziny 12.00. Z R. J. miała się spotkać po południu, ale na osiedlu spotkała koleżankę I., która zaproponowała wypicie wódki. Razem udały się na posesję przy Placu (...), gdzie spotkała R. J., znajomego o imieniu W. i trzech nieznanych mężczyzn. Wszyscy pili alkohol, nie pamiętała ile spożyła. Musiała dużo wypić „bo urwał jej się film”, pamiętała, że rozmawiała z R. o jego wyjeździe do Francji. Nie pamiętała czy pytała się go czy ją kocha. Nie pamiętała jak doszło do wyjęcia przez nią noża z torebki, co nią kierowało, może strach i obawa, gdyż zdarzyło się, że pod wpływem alkoholu R. J. ją pobił. Jak przez mgłę pamiętała, że raz uderzyła nożem R. J., którego chciała postraszyć. Wcześniej tego dnia brała leki, chyba relanium. Przyznała, że w torebce nosiła dwa noże, tzn. finkę i taką łyżkę z nożem. Nóż nosiła od kilku lat w celu obrony. Podczas kolejnego przesłuchania oskarżona częściowo zmieniła wyjaśnienia, podając, że po wejściu na teren posesji miała pretensje do R. J. za to co robił i nie wyjeżdżał do Francji. Wtedy R. J. podszedł do niej, wykręcił jej ręce i używając słowa wulgarne groził pozbawieniem życia, uduszeniem. Poczula śmierć i leżała na ziemi, broniła się przed R. J.. Oskarżona nie

potrafiła podać w jaki sposób leżała na ziemi, ale z torebki wyjęła nóż, finkę, nie pamiętała zadawania nim ciosów. Nie pamiętała co zrobiła z finką. Wcześniej miała wypić dwa kieliszki wódki. Oskarżona zaznaczyła, że był tam mężczyzna (...), który miał zostać skazany za gwałt. W postępowaniu sądowym oskarżona wskazała na lek o nazwie xenax, jaki miała w tym dniu zażyć. Awanturę rozpoczął C., a później podniósł się z siedzenia R. J. i przyduślił ją klatką piersiową. Wcześniej jeszcze została odepchnięta w plecy. R. J. dusił ją ręką za szyję. Nie pamiętała co się działo później, przyznała się do posiadania noża w torebce, który należał do R. J.. Oskarżona ponadto wyjaśniła, że wcześniej W. C. (1) wszczywał z nią awantury, zaś R. J. zgwałcił ją, pobił oraz dusił. Nie potrafiła powiedzieć dlaczego spotykała się z R. J., który miał ją wcześniej zgwałcić i pobić. Po odczytaniu treści wyjaśnień ze śledztwa, oskarżona nie potrafiła zająć jednoznacznego stanowiska, zasłaniając się niepamięcią. Nie wykluczyła, że mogło być tak jak wyjaśniła w czasie śledztwa. Ponadto wskazała na przedmioty należące do niej, znalezione na miejscu zdarzenia.

(k. 40-41, 51-53, 56, 366v- 367)

Wyjaśnienia D. M. (1) w niewielkim zakresie zasługiwały na uwzględnienie. Na wstępie należy zaznaczyć, że w różny sposób przedstawiła zdarzenie, w przeważającej części zasłaniając się niepamięcią. Początkowo nie wykluczyła zadania ciosu nożem, wyjaśniła, że pamiętała ten fakt „jak przez mgłę”. W czasie kolejnych przesłuchań oskarżona tego nie potwierdziła, chociaż też nie wykluczyła. Natomiast zmieniała wersję dotyczącą przyczyny zdarzenia. Początkowo nie potrafiła jej podać, snuła przypuszczenia w tym zakresie. Później wskazywała początkowo tylko na R. J., jako osobę, która wszczęła awanturę, później dodatkowo także na świadka W. C. (1). Niekorzystne wyjaśnienia na temat W. C. (1) oskarżona złożyła w postępowaniu sądowym, po uczestniczeniu wcześniej w eksperymencie procesowym z udziałem tego świadka, w którym zaprezentował niekorzystny dla D. M. (1) przebieg zajścia. W przeciwieństwie do oskarżonej, świadek W. C. (1) w sposób logiczny i konsekwentny przedstawił przebieg zdarzenia. Według świadka doszło do niego po opuszczeniu posesji przez pozostałe osoby. Najpierw oskarżona kilkakrotnie zadała pytanie R. J. czy ją kocha, a kiedy zaprzeczył, twierdząc, że ma jej dość, wyjęła z torebki nóż, którym zadała uderzenia. Świadek przyznał, że początkowo nie zauważył wyjętego przez oskarżoną przedmiotu z torebki, którym zadawała ciosy w okolice brzucha ofiary. Zauważył trzy uderzenia. Następnie oskarżona przechyliła pokrzywdzonego do siebie, jego głową i nożem uderzyła jeszcze chyba dwa razy w plecy. Przed tymi ciosami w plecy, świadek zauważył wtedy krew na odzieży ofiary i nóż w rękę oskarżonej, samo ostrze. Wybiegł z posesji wzywając pomocy, gdyż nie posiadał przy sobie telefonu komórkowego. Zareagował jakiś chłopak, z którym wrócił na posesję, nie widział wtedy noża w rękę oskarżonej. Świadek nie był pewien, ale chyba prawą ręką oskarżona zadawała uderzenia nożem.

Zeznania W. C. (1) zasługiwały na wiarę. Jak wcześniej podkreślono, charakteryzowały się konsekwencją. W. C. (1) zaprezentował także wcześniejsze z tego dnia zachowanie oskarżonej, które charakteryzowało się agresją wobec innych uczestników tego spotkania. Awanturowała się z I. M. (1) oraz A. B., którego uderzyła w twarz. Świadek nie ukrywał faktu spożywania tego dnia, jak i poprzedniego alkoholu, który jednak nie spowodował u niego zaburzeń w obserwacji oraz zapamiętania zdarzenia. W. C. (1) podtrzymał swoją wersję także w czasie przeprowadzonego eksperymentu procesowego z udziałem biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej. Biegły potwierdził możliwość spowodowania stwierdzonych obrażeń u ofiary w sposób zaprezentowany przez W. C. (1). Biegły stwierdził u ofiary trzy rany klute umiejscowione w przedniej ścianie klatki piersiowej, trzy rany klute na tylnej powierzchni tułowia, jedną ranę kłutą przedramienia lewego drążącą w głąb mięśni, bez uszkodzenia większych naczyń krwionośnych. W wyniku tych ran doszło do przebicia ściany worka osierdziowego, przebicia przedniej ściany prawej komory serca, krwiaka worka osierdziowego, krwiaka lewej jamy opłucnej, przecięcia kopuły przepony bez uszkodzenia płuca i narządów jamy brzusznej, niemal całkowitego przecięcia żebra V-go po stronie lewej, przecięcia żebra XI-go i punktowego śladu ukłucia na powierzchni żebra XI-go. Powyższe obrażenia, w szczególności rana umiejscowiona w okolicy przedsercowej, drążąca do jamy opłucnej i światła prawej komory serca, z następowym masywnym krwawieniem do worka osierdziowego, tamponadą serca spowodowały zgon R. J.. Według biegłego stwierdzone rany klute powstały od narzędzia ostrokończastego i tnącego, którym mógł być zabezpieczony w sprawie nóż. Kierunek przebiegu kanałów ran był w większości skierowany od góry ku dołowi, także zbliżony do prostopadłego, co odpowiadało opisowi przedstawionemu w czasie eksperymentu procesowego przez W. C. (1). Zdaniem biegłego jedna z ran kłutych klatki piersiowej, uszkadzając ścianę serca i powodując masywny krwotok wewnętrzny, stanowiła obrażenie bezwzględnie

śmiertelne, nie dając żadnych szans na przeżycie, nawet w przypadku natychmiastowego wezwania karetki pogotowia ratunkowego i udzielenia pomocy lekarskiej. Dodatkowo biegły stwierdził u ofiary ranę tłuczoną w rzucie prawego łuku brwiowego, która mogła powstać od uderzenia przedmiotu twardego, tępego bądź tępokrawędzistego godzącego z umiarkowaną, niezbyt dużą siłą, np. od pięści, kolana, łokcia czy nasady noża. Biegły nie wykluczył powstania ostatniej rany tłuczonej od upadku, przy czym musiałyby dojść do uderzenia o wystający przedmiot, np. kamień.

Poza tym zeznania świadka W. C. (1) znalazły odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. Świadkowie E. M. (1), A. B. i K. S. (3), córka oskarżonej, potwierdzili jej wcześniejsze, agresywne zachowanie tego dnia w czasie spożywania alkoholu. Awanturowała się z A. B., którego kopnęła w twarz oraz uderzyła w twarz I. M. (1). I. M. (1) początkowo nie podała o uderzeniu jej przez oskarżoną, fakt ten ujawniła podczas rozprawy. Powyższa okoliczność znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadków K. S. (3), która przyznała, że doszło do kłótni matki z I. M. (1) oraz K. S. (1), widział uderzenie. Zeznania świadków biorących udział w tym spotkaniu nie wskazują na niewłaściwe zachowanie R. J.. K. S. (3) przyznała, że raz była świadkiem jak R. J. dusił oskarżoną, ale było to w innym czasie i D. M. (1) się obroniła. Jednocześnie oskarżona żaliła się na R. J., który miał jej dokuczać, ale zaprzeczyła aby była świadkiem ich kłótni. Świadkowie E. M. (1) i A. B. zaprzeczyli aby R. J. przejawiał agresję. K. S. (1) potwierdził mieszkanie u niego oskarżonej z R. J., dochodziło nieraz między nimi do kłótni, natomiast nie był świadkiem rękoczynów. Relacja w/w świadków nie wskazuje na posiadanie wcześniej, przed zdarzeniem, obrażeń ciała przez R. J..

Zeznania świadka J. W. (1) korespondowały z relacją W. C. (1). Świadek potwierdził wzywanie pomocy przez W. C. (1), udania się na teren przedmiotowej posesji i zastania tam oskarżonej. Świadek przedstawił wypowiedzi zarówno oskarżonej, jak i W. C. (1). Oskarżona miała krzyżeć „chciał mnie zabić i broniłam się”, natomiast W. C. (1) krzychał do niej „co ty zrobiła i zabiłaś go”. Ponadto świadek widział leżącego, zakrwawionego mężczyznę.

Zeznania S. J., córki R. J., H. R. nie wniosły do sprawy istotnych okoliczności (k. 28, 367v-368, 368). S. J. i H. R. potwierdziły utrzymywanie bliskich kontaktów oskarżonej z R. J., nie zauważyły niewłaściwego postępowania ofiary wobec D. M. (1). K. S. (2) przyznał, że wcześniej utrzymywał bliskie kontakty z oskarżoną, żyli w konkubinacie. Posiadają córkę K. S. (3). W ostatnim okresie przed zdarzeniem nie tworzyli pary z oskarżoną. Świadek określił wcześniejsze życie z oskarżoną słowami „jak pies z kotem”, dochodziło między nimi do awantur.

Nie potwierdziły się także supozycje oskarżonej odnośnie wcześniejszych, drastycznych zachowań wobec niej R. J.. W tej części wersja oskarżonej ewoluowała w stronę jak najgorszego przedstawienia ofiary. Przed sądem oskarżona nawet oskarżyła go o zgwałcenie, jednocześnie nie potrafiła logicznie wytłumaczyć dalszego utrzymywania bliskich z nim kontaktów. Przeczy temu zachowanie oskarżonej w czasie zdarzenia, przyłączyła się do grupy osób, wśród których znajdował się R. J. i natarczywe żądanie od niego potwierdzenia łączących go z nią uczuć. Córka oskarżonej i świadek K. S. (1) w niewielkim zakresie potwierdzili jej wywody, co zostało już przedstawione. Z tych wszystkich względów wyjaśnienia oskarżonej o wcześniejszym jej zgwałceniu przez ofiarę oraz jej zaatakowania przez R. J. i W. C. (1) w czasie zdarzenia, nie zasługiwały na wiarę, jako przyjętą przez nią, głośną linię obrony, w celu przedstawienia siebie w roli ofiary, nie zaś napastnika.

Sąd uwzględnił opinie wydane przez biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa. Należy zaznaczyć, że biegli lekarze psychiatrzy wydali ostateczną opinię po przeprowadzeniu badania połączonego z obserwacją oskarżonej w warunkach zakładu leczniczego. Biegły psycholog w wydanej opinii podkreślił, że z uwagi na postawę oskarżonej, nie udało się przeprowadzić badań testowych, pomimo wielokrotnego motywowania jej do tego, także przez lekarzy psychiatrów. Biegły zaznaczył, że w czasie wywiadu oskarżona koncentrowała swoje wypowiedzi wokół własnego, złego stanu zdrowia i doznanych krzywd. Udzieliła pobieżnych informacji o sobie, wielokrotnie zasłaniając się, w sposób przesadny, problemami z pamięcią. W zachowaniu oskarżonej biegły stwierdził nadmierną ekspresyjność, teatralność, drażliwość, niekiedy wulgarność. Pytania rozumiała ale nie była skłonna współpracować w udzielaniu odpowiedzi. Według biegłego sprawność umysłowa oskarżonej mieści się w granicach szeroko rozumianej normy intelektualnej, zaś jej osobowość nieprawidłowo ukształtowana, o typie mieszanym historyczno-dyssocjalnym. Biegli lekarze psychiatrzy wydali opinię po przeprowadzonej obserwacji sądowo-psychiatrycznej, zapoznaniu się z dokumentacją lekarską, opinią sądowo-psychologiczną oraz aktami sprawy. Biegli wykluczyli u oskarżonej istnienie

choroby psychicznej. Oskarżona w czasie obserwacji była niespokojna, płaczliwa, teatralna, nadmiernie ekspresyjna, skracająca dystans, roszczeniowa, wielomówna, drażliwa, wulgarna. Uznali, że całość obrazu klinicznego wskazuje na głębokie zaburzenia osobowości o typie histeryczno-dyssocjalnym. Oskarżona jest osobą o niskiej internalizacji norm społeczno-moralnych, drażliwa, wroga i agresywna, impulsywna, o niskim progu frustracji i wyuczonych mechanizmach rozwiązywania własnych spraw poprzez zachowania przemocowe, ze skłonnością do nadużywania alkoholu i przebywania w środowisku osób podobnie nadużywających alkoholu. Biegli stwierdzili u oskarżonej ubogo rozwiniętą uczuciowość wyższą, egocentryczność, skoncentrowanie się na bieżących potrzebach, brak krytycyzmu i poczucia odpowiedzialności za własne postępowanie, skłonność do manipulacji, przenoszenia winy poza siebie. Jednocześnie biegli zaznaczyli, że oskarżona aktywnie uczestniczyła w strukturach nieformalnych, była bezkrytyczna, zakłamana, arogancka, wulgarna i agresywna. Jednocześnie wykazuje odporność na działania wychowawcze, popędowa, w sytuacjach stresowych preferuje mechanizm agresji, trudno jej kierować swoim postępowaniem z uwagi na niezrównowagę, popędowość, egocentryzm, zaś innych traktuje w sposób typowo instrumentalny. We wnioskach biegli podali, że u D. M. (1) nie występuje choroba psychiczna ani upośledzenie umysłowe, nie stwierdza się dysfunkcji o charakterze organicznych zmian w obrębie oun. Oskarżona posiada głęboko zaburzoną osobowość o typie histeryczno-dyssocjalnym ze zwiększoną reaktywnością na sytuacje stresujące i skłonnością do uzewnętrzniania przeżywanych napięć psychicznych, nie kontrolującą emocji. Sprawność umysłowa oskarżonej mieści się w granicach szeroko rozumianej normy intelektualnej. W czasie popełnienia zarzucanego jej czynu znajdowała się w stanie nietrzeźwości, typu zwykłego. Niezależnie od tego w czasie czynu miała w stopniu nieznacznym ograniczoną zdolność rozumienia jego znaczenia i możliwość pokierowania swoim zachowaniem. Powyższe opinie, przy czym biegli lekarze psychiatrzy uzupełnili podczas rozprawy, uznano za jasne i pełne, nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd uwzględnił wydane w sprawie ekspertyzy kryminalistyczne: daktyloskopijną, biologiczną i mechanoskopijną. Z opinii daktyloskopijnej wynika, że na rękojeści zabezpieczonego noża ujawniono fragmentaryczne ślady linii papilarnych, które nie nadawały się do badań. Z opinii z badań biologicznych wynika, że na spodniach zabezpieczonych od oskarżonej, brzeszczocie noża i kurtki ujawniono ślady krwi zgodne z profilem R. J.. Z substancji pobranej z rękojeści noża stwierdzono mieszaninę DNA, należących do R. J., większy składnik. Natomiast drugi mógł należeć do oskarżonej, gdyż allele, stanowiące mniejszy składnik w tej mieszaninie, miały swoje odpowiedniki w jej profilu. Natomiast badania mechanoskopijne odzieży należącej do ofiary wykazały, że stwierdzone na nich przecięcia mogły powstać od ostrza zabezpieczonego noża.

Powyższe opinie nie stoją w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Oskarżona przyznała, że posiadała w torebce nóż, który należał do R. J. i z niego korzystała. Potwierdza to stwierdzenie mieszaniny DNA w substancji wydzielonej z rękojeści noża, zgodnej z profilami ofiary i oskarżonej, przy czym stanowiącej mniejszy składnik. Natomiast ślady krwi stwierdzone na spodniach i ostrzu noża, a także przecięcia na jego odzieży, potwierdza użycie tego przedmiotu przez oskarżoną wobec R. J..

Sąd uwzględnił pozostałe załączone do akt sprawy dokumenty, w tym lekarskie dotyczące oskarżonej, wyniki oględzin miejsca zdarzenia i D. M. (1). Z oględzin miejsca zdarzenia wynika, że nóż został ujawniony i zabezpieczony na sąsiedniej posesji nr (...). Oskarżona nie posiadała widocznych obrażeń ciała.

Powyższe ustalenia zgadzały się z wersją zaprezentowaną przez świadka W. C. (1), jednocześnie przecząc relacji oskarżonej o stosowanej wobec niej przemocy, duszenia przez ofiarę.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że oskarżona ugodziła w sumie siedem razy R. J. nożem o długości ostrza 14,50 cm w klatkę piersiową z przodu, trzykrotnie, w okolice tylnej powierzchni tułowia, także trzykrotnie oraz raz w przedramię lewe. Pchnięcia zadane zostały, gdy ofiara siedziała na stercie gałęzi i nie podejmowała jakichkolwiek zachowań agresywnych wobec oskarżonej. Pokrzywdzony także nie podjął obrony. Z opinii biegłego lekarza wynika, że ciosy w większości zostały zadane od góry ku dołowi. Ilość zadanych uderzeń i ich sposób wyklucza możliwość przypadkowego spowodowania stwierdzonych obrażeń, w tym nadziania się przez ofiarę na nóż, co jednoznacznie wynika z opinii biegłego. Także, według biegłego, uderzenia nożem nie mogły zostać zadane w czasie szarpaniny, biorąc pod uwagę stwierdzone obrażenia i długość ręki oraz brak stosownych obrażeń u ofiary, charakterystycznych dla szarpaniny. Podkreślić należy, że oskarżona w ogóle nie posiadała po zdarzeniu obrażeń ciała,

które mogłyby potwierdzać jej wersję, czy też szarpaninę. Stwierdzone obrażenia, przede wszystkim niemal całkowite przecięcie żebra V-go po stronie lewej, przecięcie żebra XI-go, wskazuje na bardzo dużą i dużą siłę godzenia narzędzia, co podkreślił biegły. Sposób zadania ciosów, użyte narzędzie, nóż o dużym i ostro zakończonym ostrzu, pozycja ofiary, miejsca uderzenia, wskazują, że oskarżona działała z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia R. J.. Oskarżona użyła noża z ostro zakończonym czubkiem o długości ostrza 14.50 cm. Sześć uderzeń skierowała i zadała w klatkę piersiową, w tym okolice serca, a także w tylną powierzchnię tułowia czyli w te części ciała, w której, jak powszechnie wiadomo, znajdują się istotne dla życia organy, z czego zdaje sobie sprawę każda osoba o przeciętnym stopniu rozwoju. Ponadto oskarżona po trzech ciosach w klatkę piersiową, nie tylko nie zaprzestała przestępczego działania, ale ułożyła sobie odpowiednio ciało ofiary, pociągając do siebie i w ten sposób umożliwiając sobie zadanie kolejnych trzech uderzeń w tułów. Tym samym stwierdzone u ofiary obrażenia były wynikiem działania oskarżonej poprzez zadanie siedmiu ciosów nożem. Oprócz wyżej opisanych ran kłutych, u ofiary stwierdzono ranę tłuczoną prawego łuku brwiowego, płatowe przecięcia i drobne uszkodzenia naskórka na powierzchni przedniej małżowiny usznej prawej oraz pionowo biegnące zarysowania naskórka na bocznej prawej szyi, które mogły powstać przy upadku i uderzeniu się o wystające przedmioty, gałęzie, na których siedział. Z wyjaśnień oskarżonej nie można w sposób nie budzący wątpliwości ustalić motywów jej działania. Jednak okoliczności sprawy pozwalają bez wątpliwości ustalić faktyczny zamiar jaki przyświecał oskarżonej w czasie zdarzenia. Powyżej przedstawione okoliczności jednoznacznie potwierdzają wystąpienie po stronie D. M. (1) zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia R. J. (por. wyrok SA w Warszawie z 2013-01-11, II AKa 399/12, Legali - art. 9 kk). Na podstawie zeznań W. C. (1) można przyjąć, że oskarżona zdenerwowała się brakiem potwierdzenia uczuć do niej ze strony ofiary. Ponadto znajdowała się w stanie nietrzeźwości, który nałożył się na jej zaburzoną osobowość o typie historyczno-dyssocjalnym.

Tym samym oskarżona swoim zachowaniem wypełniła dyspozycję art. 148 § 1 k.k., pozbawiając życia R. J.. Zdaniem Sądu brak jest w tej sprawie podstawy do uznania, że oskarżona działała w warunkach obrony koniecznej. Dyspozycja art. 25 k.k. spełniona jest wtedy, gdy trwa bezpośredni i bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Zachowanie ofiary w chwili zdarzenia nie daje podstaw do uznania, że doszło ze strony pokrzywdzonego do zamachu na dobro chronione prawem, tzn. zdrowie lub życie oskarżonej. Złożone w tej części wyjaśnienia oskarżonej nie zasługiwały na wiarę. Przeczyły temu zeznania W. C. (1), brak obrażeń u oskarżonej, a także stwierdzone rany u ofiary. D. M. (1) nie była w tej części swoich wyjaśnień konsekwentna, przy każdym kolejnym przesłuchaniu w coraz gorszy sposób przedstawiała zachowanie ofiary, a na koniec także świadka W. C. (1). Wersji oskarżonej przeczyła konsekwentna i logiczna relacja W. C. (1), z której nie wynikało aby R. J. przyczynił się do zdarzenia i sprowokował oskarżoną. Przeciwnie to D. M. (1) w ciągu całego spotkania i spożywania alkoholu wykazywała agresję, najpierw wobec innych osób, a na koniec w stosunku do R. J.. Atak oskarżonej poprzedziły pytania kierowane wobec ofiary odnośnie jego uczuć do niej i po uzyskaniu nie zadawalającej przez nią odpowiedzi, R. J. ostatecznie stwierdził, że ma jej dosyć, zadała ciosy nożem. Uderzenia zadała człowiekowi siedzącemu, nietrzeźwemu, nie podejmującemu w stosunku do niej żadnych agresywnych działań. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 53 § 1 i § 2 kk oraz art. 54 § 1 kk bacząc przy tym by dolegliwość wynikająca z orzeczonej kary nie przekroczyła stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu.

W myśl art. 115 § 2 kk ocenę społecznej szkodliwości czynu kształtuje całokształt okoliczności charakteryzujących stronę przedmiotową i podmiotową. W szczególności Sąd miał na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru oraz motywację sprawy. Stopień społecznej szkodliwości uznać należy za wysoki. D. M. (1) godziła w dobra zasadnicze, jakimi są zdrowie i życie ludzkie, działała z winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim.

Sąd wymierzając karę uwzględnił okoliczności w jakich doszło do zadania ciosu nożem. Zdarzenie nie poprzedziła awantura oskarżonej z ofiarą, a jedynie natarczywe z jej strony pytania o jego wobec niej uczucia. R. J. nie wykazywał agresji i nie prowokował oskarżonej do takiego zachowania. Negatywna odpowiedź na pytania oskarżonej, nie może usprawiedliwiać jej działania. Obydwoje znajdowali się pod działaniem alkoholu, byli w stanie nietrzeźwości. Oskarżona spożywała alkohol pomimo wcześniejszego zażycia leku. Ofiarą była osoba bliska oskarżonej, utrzymywali kontakty intymne. Wbrew twierdzeniom oskarżonej, ich wspólne pożycie nie układało się źle, dochodziło między

nimi do kłótni, nieporozumień, które nie przybierały szczególnie niebezpiecznych form. Jedynie córka oskarżonej, świadek K. S. (3) potwierdziła w jednym przypadku zastosowanie przemocy przez R. J. wobec oskarżonej, miał ją dusić, ale skutecznie się obroniła. Powyższe nie mogło mieć większego znaczenia dla oskarżonej, skoro nadal utrzymywała kontakty z R. J. i w czasie zajścia domagała się od niego potwierdzenia gorących uczuć, miłości. Ponadto w tym czasie wspólnie nie mieszkali i oskarżona nie musiała utrzymywać kontaktów z ofiarą. Uwzględniono dotychczasowy sposób życia oskarżonej i ofiary, w tym nadużywanie przez nich alkoholu, jej nie karalność. Sąd wziął pod uwagę stan psychiczny oskarżonej, jej głęboko zaburzoną osobowość o typie histeryczno-dyssocjalnym ze zwiększoną reaktywnością na sytuacje stresujące i skłonnością do uzewnętrzniania przeżywanych napięć psychicznych, w wyniku czego w czasie czynu miała w stopniu nieznacznie ograniczoną zdolność rozumienia jego znaczenia i możliwość pokierowania swoim zachowaniem. Uwzględniono opinię środowiskową oskarżonej, która nie była dobra, wykazuje skłonności do nadużywania alkoholu i zachowań impulsywnych.

Czyn przypisany D. M. (2) w wyroku jest zbrodnią, za którą wymierzona na ogólnych zasadach kara nie może być niższa niż 8 lat pozbawienia wolności, a można za nią wymierzyć karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu kara 15 lat pozbawienia wolności, wymierzona oskarżonej, uwzględnia okoliczności czynu i oddaje kryminalną jego zawartość, w tym wyjątkowo ciężkie skutki, śmierć ofiary. Orzeczona kara czyni także zadość postulatom z zakresu prewencji indywidualnej i generalnej upowszechniając przekonania, że życie ludzkie jest dobrem najwyższym, a jego pozbawienie nie pozostanie bezkarne.

Orzeczono przepadek rzeczy, które służyły do popełnienia przestępstwa, czyli noża i pochwy, w którym był przechowywany. Zwrócono oskarżonej zabezpieczoną jej odzież, buty i torbę, córce ofiary S. J. zwrócono odzież i przedmioty należące do R. J. w postaci monety, grzebyka i tytoniu. Nakazano zniszczenie pozostałych rzeczy w postaci śladów biologicznych, linii papilarnych, chusteczki higienicznej, wymazów i włosów R. J., gdyż stały się zbędne w postępowaniu i nie przedstawiały żadnych wartości.

Zasądzono wynagrodzenie na rzecz obrońcy z tytułu udzielonej pomocy z urzędu oskarżonej, uwzględniając poniesiony nakład pracy. Zwolniono oskarżoną od kosztów sądowych biorąc pod uwagę jej trudną sytuację majątkową, brak stałego źródła dochodów, jej wiek oraz rozmiar orzeczonej kary pozbawienia wolności.